

Lublin, dnia 12 kwietnia 2018 r.

Janusz Polanowski

Urząd Miasta Lublin  
Biuro Obsługi Mieszkańców  
ul. Pocztowa 1  
WPLYNĘŁO

Dnia 12. 04. 2018

L.Dz. 24018/0376 Zai

VP

Pan Dr Krzysztof Żuk

Prezydent Lublina

Do wiadomości:

Pan Piotr Kowalczyk – Przewodniczący Rady Miasta.

#### PETYCJA

DOTYCZĄCA RATUSZOWYCH SPOTKAŃ W SPRAWIE

PROJEKTU STUDIUM UWARUNKOWAŃ I ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO MIASTA LUBLIN

**Szanowny Panie Prezydencie,**

Proszę Pana Prezydenta o doprowadzenie do tego, by podczas spotkań, dotyczących projektu „studium planistycznego” rzeczywiście był realizowany art. 32 ustęp 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, który stanowi: **Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne.**

Z wielką przykrością stwierdzam, że podczas tychże spotkań jawnie naruszono konstytucyjną zasadę równości wobec prawa. W dodatku ukazano parodię samorządności (nie tylko samorządności terytorialnej). Szczególnie podczas wczorajszego (to jest dnia 11 kwietnia 2018 roku) spotkania do takiego stanu rzeczy poważnie przyczynił się Pan z jakiejś fundacji, który miał prowadzić spotkanie – apeluję o odsunięcie tegoż Pana od prowadzenia jakichkolwiek kolejnych spotkań w Urzędzie Miasta, szczególnie dotyczących planowania przestrzennego.

Postuluję zorganizowanie kolejnych (już rzeczywiście poświęconych całemu Lublinowi) spotkań po zakończeniu cyklu spotkań „rejonowych” oraz paru (przynajmniej trzech) spotkań po zakończeniu składania uwag do „studium planistycznego” – najlepiej byłoby je przeprowadzić w okresie przedwakacyjnym (w maju oraz czerwcu 2018 r.). Ponadto proszę o zorganizowanie odpowiednio wielu (być może nawet stu) spotkań poświęconych tylko problematyce Górek Czechowskich oraz o oficjalne wykluczenie tej tematyki z pozostałych spotkań na temat projektu „studium planistycznego”, ponieważ przebieg dotychczasowych spotkań wykoślawia obraz rzeczywistych problemów, które stanowią wyzwanie dla: Lublinian, Miasta oraz jego Władz. Dotychczasowy przebieg tych spotkań może wywoływać mylne wrażenie, jakoby Lublin był „jakimś małym przysiółkiem” w pobliżu „mocarstwa” zwanego „Górkami Czechowskimi”. To mogłaby być tylko propagandowa „wirtualna rzeczywistość”.

## Uzasadnienie

Uczestniczyłem w dwóch spośród dotychczasowych czterech spotkań w sprawie „studium planistycznego”; nie tylko wczoraj, ale także przedwczoraj (dnia 10 kwietnia 2018 roku). Podczas spotkania wtorkowego – według oficjalnych deklaracji, poświęconego części dzielnic południowych (np.: Dziesiąta, Wrotków) – dominowała tematyka Górek Czechowskich (chyba ponad 60% czasu). Podobno ta tematyka dominowała także podczas spotkań w poprzednim tygodniu. Wczoraj – na spotkaniu dotyczącym całego Lublina (w ogłoszeniu Urzędu Miasta) – problematyka Górek Czechowskich zajęła (według moich szacunków) ponad 90% czasu.

Proszę mnie dobrze zrozumieć. Jestem pełen uznania dla zaangażowania aktywistów, nie tylko zorganizowanych w różnych stowarzyszeniach oraz ruchach – np. zajmujących się „smogiem” (choć w rzeczywistości najczęściej problem jest z niską emisją). Jednak nadużyciem – ze strony obydwu stron sporu („obrońców Górek” oraz „fankłubu Deweloperów”) – było traktowanie pozostałych uczestników spotkania jako faktycznych zakładników sporów między owymi grupami. Niestety, Pan (z jakiejś fundacji) doprowadził niemalże do chaosu – łamiąc wcześniej ogłoszony porządek wczorajszego spotkania i doprowadzając do parogodzinnej „przepychanki słownej” (niekiedy o cechach „pyskówki”) między owymi przeciwstawnymi obozami. W międzyczasie większość uczestników spotkania opuściła salę obrad Rady Miasta – większość przyzwolonych ludzi ma normalne, codzienne obowiązki, co chyba jest zbyt trudne do pojęcia przez „strony wojujące” oraz wspierającego ich wojowanie Pana z jakiejś fundacji. W tej sytuacji trudno było przywrócić ład, chociaż Dyrektor Biura Partycypacji Społecznej Urzędu Miasta starał się o to.

Spotkania konsultacyjne bardzo wielu osobom dają wspaniałą (niekiedy dosłownie jedyną) możliwość przedstawienia swych spraw, stanowisk, czasem bardzo poważnych problemów, publicznie, i to w obecności najważniejszych urzędników miejskich oraz (części) Radnych. To ci ludzie (np. wczoraj jakimś cudem wypowiadająca się Właścicielka działki przy ul. Łużyczan) są wyborcami – mającymi prawo wybierać Pana Prezydenta oraz Radnych. Prawdziwym skandalem jest spychanie na margines wyborców oraz przyzwalanie na dominowanie podczas konsultacji jakichś organizacji, ruchów lub grup interesu gospodarczego, które są pozbawione mandatu do reprezentowania ogółu Lublinian.

Odniosłem wrażenie, że wielu ludzi (siedzących przez parę godzin na tak zwanej galerii sali obrad Rady Miasta miało ochotę zabrać głos w dyskusji. Niestety „strony wojujące” (wspierane przez Pana z jakiejś fundacji) uniemożliwiły im to. Najwyższy czas skończyć z gwałceniem konstytucyjnej zasady równości wobec prawa, przez preferowanie jednego tematu (dotyczącego Górek Czechowskich) i związanych z nim podmiotów, kosztem innych Lublinian oraz ich problemów (np. wieloletniego braku dostępu do drogi publicznej). Czekają nas jeszcze dwa spotkania „rejonowe” – to oraz faktyczny dotychczasowy brak spotkania na temat całego Lublina dowodzą niezbędności przeprowadzenia paru spotkań o planowaniu w skali całego Lublina.

Z wyrazami szacunku,

PS – odnośnie do publikacji tej petycji:

Wyrażam zgodę na publikację – bez danych adresowych oraz bez kopii podpisu odręcznego.